

ANDRZEJ PECIAK

ur. 1955; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, Fundusz Inicjatyw Społecznych, lata 80. XX w., paryska "Kultura", ruch wydawniczy, przemiany po 1989 roku, PRL, Solidarność, Wydawnictwo UMCS

Fundusz Inicjatyw Społecznych (FIS)

Fundusz Inicjatyw Społecznych powołaliśmy w marcu 1985 roku; założycielami niezależnej organizacji byli: Paweł Bryłowski, Andrzej Peciak i Tomasz Pietrasiewicz. W 1987 roku do zespołu dołączyli Tomasz Grudzień i Wiesław Ruchlicki. Otwarta formuła obejmowała dwa kierunki działalności: edycje serii znaczków Poczty „Solidarność” – przeznaczonych głównie na finansowanie (w postaci dotacji) niezależnych inicjatyw w regionie i w kraju – oraz wydawanie książek. Dotacjami starano się wspierać zarówno ruch wydawniczy (szczególnie prasę), jak i inne formy działalności niezależnej. Wśród pism naszego regionu dofinansowanie otrzymywały m.in: „Solidarność Nauczycielska”, „Informator”, „Grot”, „Roztocze”, „Solidarność Walcząca”, a wśród pism krajowych: „Tygodnik Mazowsze”, „Kos”, „Karta”, „Przegląd Wiadomości Agencyjnych”. Tymczasowy Zarząd Regionu wspomagano w organizowaniu Wakacji z Bogiem oraz działalności Wszechnicy Związkowej.

Nakładem FIS-u ukazało się pięć serii znaczków:

- 1) „Polskie Lato 1980–1985”, 1985;
- 2) „«Solidarność» z walczącym Afganistanem”, 1985;
- 3) „40-lecie Instytutu Literackiego 1946–1986”, 1986;
- 4) „Wizyta Jana Pawła II w Lublinie”, 1987;
- 5) „Pamięci żołnierzy Okręgu Lubelskiego AK”, 1988.

Seria „Polskie Lato” w 1985 roku otrzymała nagrodę kultury podziemnej Tymczasowej Komisji Krajowej „Solidarność”. Połowę serii afgańskiej przekazano przedstawicielom mudżahedinów w Brukseli. Pojawienie się tej serii odnotował tygodnik „Time”. Również połowa serii poświęconej czterdziestolecu Instytutu Literackiego trafiła do Redaktora [Jerzego] Giedroycia. Od 1986 roku datują się

wydawnicze kontakty Lublina z Maisons Laffitte, które zaowocowały ukazaniem się w naszym mieście kilkudziesięciu książek paryskiego Instytutu Literackiego i „Kultury” (podziemny FIS, legalne Wydawnictwo FIS w latach 1990–1994 i Wydawnictwo UMCS). Dzięki temu Lublin stał się głównym ośrodkiem popularyzacji dorobku „Kultury” w Polsce.

Nakładem Wydawnictwa Fundusz Inicjatyw Społecznych ukazały się następujące książki:

- 1) Sławomir Mrożek, Donosy, 1985;
- 2) Ernest Skalski, Jałta 40 lat później, wydanie wspólne z Wydawnictwem Vademecum, 1985;
- 3) Aleksander Galicz, Kocham was, ludzie, 1986;
- 4) Jacek Żakowski, Anatomia smaku, czyli o losach „Tygodnika Powszechnego”, wydanie wspólne z Biblioteką Informatora, 1986;
- 5) Oblicza Rosji, 1987;
- 6) Bohumil Hrabal, Obsługiwałem angielskiego króla, 1988;
- 7) Leo Lipski, Opowiadania, 1988;
- 8) Ephraim Kishon, Wybór opowiadań, 1988;
- 9) Jan Kowalski (właśc. Jan Zieliński), Leksykon polskiej literatury emigracyjnej, 1989;
- 10) Napaść sowiecka 1939 r. (przedruk bez zaznaczenia wydawcy krajowego), 1989;
- 11) Leszek Moczulski, Wojna polska. Rozgrywka dyplomatyczna w przededniu wojny i działania obronne we wrześniu–październiku 1939 r., 1990.

FIS starał się prowadzić działalność wydawniczą w pełnym rozumieniu tego słowa, to znaczy wydawać teksty oryginalne, nigdzie przedtem niepublikowane. Patronował też inicjatywie pod nazwą „Biblioteka Literatury Emigracyjnej”, w ramach której ukazały się dwa tytuły: „Turyści z bocianich gniazd” Czesława Straszewicza i „Pierścień z papieru” Zygmunta Haupta.

Po czerwcu 1989 roku nie ujawniliśmy się. Uznaliśmy, że dopóki istnieje cenzura (została zlikwidowana dopiero w lipcu 1990 roku), musimy wydawać bez jej zgody i ingerencji. Już w wolnej Polsce, poza cenzurą, wydaliśmy „Napaść sowiecką” i „Wojnę polską”. Dopiero w lipcu 1990 roku utworzyliśmy legalne, płacące honoraria i podatki, przestrzegające prawa Wydawnictwo FIS, kontynuujące działalność i politykę wydawniczą podziemnego Funduszu.

Pierwszą promocję książki zorganizowaliśmy w Teatrze NN, ale nie pamiętam jej tytułu. Legalnie pierwszy był „Leksykon polskiej literatury emigracyjnej” Jana Zielińskiego albo „Zostało tylko słowo” – wybór tekstów o „Kulturze” paryskiej. Wydaliśmy wtedy koło dwudziestu pięciu, trzydziestu tytułów, między innymi ciekawą książkę Michała Hellera o Gorbaczowie: „Siódmy sekretarz: blask i nędza Michaiła Gorbaczowa” czy doskonale „Upiory rewolucji” Gustawa Herlinga-Grudzińskiego.

Wznawialiśmy też publikacje kiepsko wydane w podziemiu. Było to kilkanaście tytułów, które zaistniały na rynku i stały się znakiem firmowym wydawnictwa.

Na przyjazd Gustawa Herlinga-Grudzińskiego w 1991 roku do kraju opublikowaliśmy bibliofilskie wydanie dwóch opowiadań pisarza („Wieża” i „Cud”) z rysunkami Jana Lebensteina. Nakład wynosił trzy tysiące egzemplarzy i każdy egzemplarz był numerowany.

W tym czasie wydaliśmy też komercyjnie „Sekretny dziennik Laury Palmer”, który sprzedał się w dużym nakładzie około stu czterdziestu tysięcy egzemplarzy – trafił na bardzo dobry czas, bo w telewizji emitowano kultowy w tym czasie serial „Miasteczko Twin Peaks”. Na początku lat dziewięćdziesiątych był na rynku olbrzymi głód książki. Szczególnie dobrze sprzedawała się sensacja, kryminały i literatura faktu, ale istniało także duże zapotrzebowanie na książki z wyższej półki. Nakłady były duże i sprzedawały się szybko. „Leksykon literatury emigracyjnej” wydrukowaliśmy w nakładzie dwudziestu tysięcy [egzemplarzy] i większość sprzedaliśmy w trzy tygodnie; „Upiory rewolucji” w nakładzie dziesięciu tysięcy egzemplarzy – w dwa miesiące!!! Pamiętam, że tę książkę wydrukował nam w drukarni KUL[-u] ksiądz Edward Pudełko na słowo honoru. Nie mieliśmy pieniędzy, ale nam zaufał i dobrze się skończyło.

W miarę upływu lat czytelnictwo w kraju spadało, spadały też nakłady. Małe wydawnictwo, które nie miało dużych środków z zewnątrz – inwestora, było skazane na zagładę. To już nie był czas, kiedy sprzedawało się szybko. Panowały wtedy inne reguły. Gdy więc w lutym 1994 [roku] wygrałem konkurs na szefa wydawnictwa UMCS[-u], uważałem, że dobrze się stało, bo nie byłibyśmy w stanie kontynuować działalności FIS-u. Wszystkie moje kontakty z paryską „Kulturą” przeniosłem na UMCS. Trafiłem na dwóch bardzo mądrych rektorów – co ważne, niehumanistów z wykształcenia: prof. Kazimierza Goebła – matematyka, i Mariana Harasimiuka – geologa i geografę, którzy pozwolili mi stworzyć Wydawnictwo UMCS – przez długi okres uznawane za najlepszą oficynę uniwersytecką w kraju.

Data i miejsce nagrania	2014-01-10
Rozmawiał/a	Łukasz Kijek
Transkrypcja	Jacek Bednarczyk
Redakcja	Monika Tatara, Małgorzata Popek, Andrzej Peciak
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"